

Julia Woźniak  
Wydział Fizyki

## Optometrysta w czasach zarazy

Rok 2020 i wybuch pandemii na skalę całego świata z pewnością miał znaczący oraz nieodwracalny wpływ na życie każdego człowieka. Praktyka pokazuje, że w czasie pandemii praca zdalna stała się powszechnie stosowanym rozwiązaniem wśród pracodawców niemal każdej branży, ale czy aby na pewno to dobre rozwiązanie w sektorze usług medycznych? Praca zdalna i teleporady okazały się o tyle użytecznym zabiegiem organizacyjnym, że pozwalały na pozostawanie w pewnej izolacji, przy jednoczesnej możliwości wykonywania zadań służbowych. W chwili wybuchu pandemii badanie wzroku, czy przeprowadzenie kompleksowego badania optometrycznego „zdalnie” wydawało się dla mnie niemożliwe i z biegiem czasu, po życiu kilku lat w „czasach pandemii” w dalszym ciągu uważam tak samo.

Podczas codziennej praktyki, jako optometrystka w pracy korzystam z licznych urządzeń, dzięki którym na podstawie badania komputerowego mogę wstępnie zdefiniować problem pacjenta. Badanie autorefraktometrem, wykonywanie badania OCT, topografii rogówki, biometrii oka i wiele innych - to wszystko badania do których potrzebny jest człowiek, to on steruje i porusza urządzeniem tak, aby działało. Czy jest możliwe wykonanie powyżej wymienionych badań bez udziału człowieka? Odpowiedziałabym, że tak i to tylko kwestia czasu. W przypadku świadczeń medycznych w coraz większym zakresie wykorzystuje się możliwość wykonywania ich na odległość zarówno przy użyciu środków bezpośredniego komunikowania się, jak i zaawansowanych urządzeń medycznych umożliwiających prowadzenie procedur diagnostycznych lub leczniczych na odległość. Myśląc o przyszłości, wyobrażam sobie specjalistę sterującego urządzeniami komputerowymi „zdalnie” z zacisza domowego. Co więcej wyobrażam sobie specjalistę prowadzącego pacjenta swoim głosem, poprzez wbudowany głośnik we wszystkich maszynach, dzięki czemu mógłby on jasno wypowiadać dane polecenia. Ale co potem? Jak dokładnie określić wadę wzroku w gabinecie? Jak określić kąt i wartość zeza? Czy jak podać pacjentowi krople do oczu, bądź nauczyć aplikacji soczewek kontaktowych? Do powyższych procedur potrzebna jest ręką wyedukowanego optometrysty, który jest w stanie na bieżąco oceniać prawidłowość przeprowadzanych badań i który posiada umiejętność ich analizy i modyfikacji w zależności od problemu.

Gdy myślę o przyszłości, z pewnością mogę stwierdzić, że czeka Nas kolejna pandemia, prawdopodobnie nie jedna. Kolejny paraliż ludzkości spowodowany wirusem przyniesie kolejne zmiany w obecnym świecie i w charakterze pracy wielu osób. Uważam jednak, że zawody medyczne i około medyczne będą ciężkie do zastąpienia przez telemedycynę. Nie wszystko można zdiagnozować i wyleczyć bez bezpośredniego kontaktu z pacjentem. Gdy próbuję wyobrazić sobie robota, który zostanie idealnie stworzony do wykonywania zadań specjalistów świadczących usługi medyczne, ciężko wyobrazić mi sobie brak fizycznego i emocjonalnego kontaktu na przestrzeni pacjent - specjalista. Pracując na codzien z pacjentami, uważam że rzeczywisty kontakt jest niezastąpiony. Ekspresja uczuć, emocji, bólu czy niezadowolenia często w pewnym sensie motywują specjalistę do działania i zrozumienia źródła problemu. Umiejętność nagłej reakcji w sytuacji kryzysowej i empatia, to kolejna kwestia, z którą mogą nie poradzić sobie „roboty”.

Gdy myślę więc „o pandemii” i o tym co „po pandemii” zmieniło się w codziennej praktyce optometry, mogę śmiało stwierdzić, że nie zmieniło się wiele. Jest to dla mnie powód do radości i jako osoba ceniąca sobie rzeczywisty kontakt z pacjentem mam nadzieję, że przyszłość wiele nie zmieni w moim zawodzie. Jednak to tylko nadzieja, a rzeczywistość może być inna i zawód optometry po kolejnej pandemii może przybrać zupełnie innych charakter.